

*Sygn. akt VII AGa 123/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 czerwca 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy*

*w następującym składzie:*

*Przewodniczący : SSA Tomasz Szanciło*

*Sędziowie : SA Ewa Stefańska*

*SA Magdalena Sajur-Kordula*

*Protokolant: sekr. sądowy Izabela Sokołowska*

*po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa R. Z. i E. Z.*

*przeciwko (...) S.A. w N.*

*o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwał*

*na skutek apelacji powodów*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt XXVI GC 332/15*

**I. prostuje w komparycji i punkcie trzecim (III) zaskarżonego wyroku oczywistą omyłkę co do drugiego imienia powoda z (...) na (...);**

**II. zmienia zaskarżony wyrok w części w punkcie drugim (II) w ten sposób, że uchyla uchwałę nr 3 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. w N. z dnia 4 marca 2015 r.;**

**III. oddala apelację w pozostały zakresie;**

**IV. zasądza od R. Z. i E. Z. na rzecz (...) S.A. w N. solidarnie kwotę 1.080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VII AGa 123/18*

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesiony w dniu 24 marca 2015 r. powodowie R. Z. i E. Z. wniesli o stwierdzenie nieważności uchwał nr: 1, 2, 3, 4, 5 i 6 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (NWZA) spółki (...) S.A. w N. (dalej: Q.), odbytego w dniu 4 marca 2015 r. w W., w sprawach: wyboru przewodniczącego, zatwierdzenia porządku obrad NWZA, zamiany akcji na okaziciela na akcje imienne, podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 500.000 zł do kwoty nie niższej niż 1.500.000 zł, zmiany statutu oraz powołania nowego członka Rady Nadzorczej. Powodowie wniesli względnie o uchylenie uchwał nr 3 i 4 jako podjętych w celu pokrzywdzenia mniejszościowych akcjonariuszy oraz niezgodnie

ze statutem i dobrymi obyczajami, a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podnieśli, że zawiadomienie o zgromadzeniu nastąpiło przez ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (MSiG), a nie jak wcześniej przyjęto pocztą elektroniczną i w dzienniku rozpowszechnionym w siedzibie spółki. Powodowie dowiedzieli się o terminie przypadkowo na 4 dni przed planowanym zgromadzeniem i nie mogli zgłosić w terminie wskazanym w art. 401 k.s.h. uzupełnienia do porządku obrad. Zgromadzenie jako zwołane w niewłaściwym trybie i sposobie, skutkuje nieważnością wszystkich podjętych na nim uchwał. Ponadto w spółce nigdy nie zostały wydane akcje i została przyjęta fikcja, że wszystkie akcje znajdują się w spółce. Tym samym lista uprawnionych akcjonariuszy również jest fikcyjna i brak możliwości weryfikacji, którzy z akcjonariuszy byli upoważnieni do głosowania. Na kilku zgromadzeniach dokonywano zmiany statutu przez zastąpienie akcji uprzywilejowanych zwykłymi, wpis zmiany statutu ma jednak charakter konstytutywny, a zarząd nie złożył wniosku o wpis zmiany. W tej sytuacji uchwały nie były skuteczne, akcje imienne istnieją, czego skutkiem jest obowiązek prowadzenia księgi akcyjnej oraz głosowanie grupami zgodnie z art. 419 k.s.h., co dotyczy zwłaszcza uchwały nr 3. Gdy nie ma księgi akcyjnej, każdy akcjonariusz powinien wykazać swoje prawa do akcji. Jednocześnie uchwały nr 3 i 4 godzą w interes spółki i prowadzą do pokrzywdzenia mniejszościowych akcjonariuszy. Prezes zarządu powiadomiła akcjonariuszy, że termin zgromadzenia wyznaczony na dzień 4 marca 2015 r. jest nieaktualny. Sposób zwołania tego zgromadzenia miał na celu doprowadzić do tego, aby mniejszościowi akcjonariusze nie uczestniczyli w nim, nie mogli zaskarżyć uchwał, zgłosić projektów uchwał i aby obniżyć ich udział w akcjach z poziomu 25% do 5-8%. Brak jest racjonalnych powodów dla podwyższenia kapitału spółki, emisji akcji według ceny nominalnej, bowiem spółka ma możliwość pozyskania inwestorów, którzy obejmą akcje po cenie rzeczywistej wartości akcji. Na zgromadzeniu w dniu 24 lutego 2015 r. powodowie zgłosili wnioski w sprawie przeprowadzenia emisji akcji według zasad korzystniejszych dla spółki, wnioski te nie zostały włączone do porządku obrad.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Podniosła, że to zgromadzenie – jako jedno z nielicznych – zostało zwołane zgodnie z procedurą przewidzianą w kodeksie spółek handlowych. Nieprawdą jest, że wcześniej zwoływano je pocztą elektroniczną, odbywały się bez formalnego zwołania, a korespondencja mailowa służyła ustaleniu dogodnego terminu. Ogłoszenie w MSiG jest głównym sposobem zwoływania zgromadzeń przewidzianym w kodeksie, ogłoszenie to miało miejsce w dniu 6 lutego 2015 r., a to, kiedy powodowie się o nim dowiedzieli, jest bez znaczenia. Korespondencja dołączona do pozwu kierowana była do wszystkich akcjonariuszy, nie tylko mniejszościowych. Nadto nawet gdyby zgromadzenie zostało zwołane wadliwie, a mimo to wspólnik stawiał się na obrady, to nie może on następnie skarżyć uchwał z powołaniem się jedynie na wadliwość zwołania. W spornym zgromadzeniu uczestniczyli zaś wszyscy akcjonariusze. Skład akcjonariatu nigdy do tej pory nie budził wątpliwości powodów ani spółki. Pomimo że akcje do tej pory nie zostały wydane, w celu umożliwienia wszystkim legitymowanym materialnie akcjonariuszom wzięcia udziału w zgromadzeniu, zarząd przyjął, że wszystkie akcje zostały złożone w spółce w terminie, o którym mowa w art. 406 § 2 k.s.h. Gdyby przyjąć wykładnię powodów, co do możliwości wzięcia udziału w zgromadzeniu, to także oni nie mogliby brać w nim udziału i byłiby pozbawieni legitymacji czynnej do wniesienia pozwu. Ponadto powodowie nie wykazali, w jaki sposób zaskarżone uchwały są sprzeczne z ustawą i z którym konkretnie przepisem oraz w jaki sposób uchwały godzą w interes spółki. Na zgromadzeniu w dniu 4 marca 2015 r. powodowie nawet nie podjęli próby rozszerzenia porządku obrad w trybie art. 404 k.s.h. Powodowie wskazują, że cena akcji powinna zostać ustalona na poziomie 100 zł, a nie skorzystali z przysługującego im prawa poboru i nie subskrybowali akcji w podwyższonym kapitale za cenę 5 zł. Celem zamiany akcji na okaziciela na akcje imienne jest uproszczenie zasad funkcjonowania pozwanej spółki, która jest bardzo małą spółką, licząca jedynie czterech akcjonariuszy, a istnienie wyłącznie akcji imiennych pozwoli na korzystanie z możliwości przewidzianej art. 402 § 3 k.s.h.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXVI Gospodarczy, w sprawie XXVI GC 332/15, oddalił powództwo główne i ewentualne i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana spółka została zawiązana w 1988 r. W jej statucie ustalono m.in. że w spółce będą akcje na okaziciela, 5 akcji było uprzywilejowanych, co do głosu (5 głosów za jedną akcją). Akcje nigdy nie były

faktycznie wyemitowane, jednak w kolejnych latach stanowiły przedmiot obrotu. Umową z dnia 1 lutego 2008 r. W. S. przeniósł własność 52.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą liczbą głosów na J. G.. Umową z dnia 1 lutego 2008 r. E. G. przeniosła własność 12.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą liczbą głosów na J. G.. W dniu 10 maja 2012 r. E. Z. nabyła 12.500 akcji od P. Z., na mocy umowy podziału majątku wspólnego, po ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej. W dniu 17 stycznia 2013 r. umową darowizny J. G. przeniosła własność 51.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą liczbą głosów na A. G.. W dniu 25 marca 2013 r. M. Z. darował swoich 12.500 akcji synowi R. Z.. Umową z dnia 23 października 2014 r. M. S. (1) przeniósł własność 11.000 akcji na okaziciela wraz taką samą liczbą głosów na J. G..

W dniu 30 kwietnia 2010 r. NWZA uchwaliło zmianę statutu, która to zmiana została zarejestrowana przez KRS w dniu 20 października 2010 r., a § 6.1. statutu otrzymała następujące brzmienie: „Kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 zł i dzieli się na 100.000 akcji na okaziciela o wartości nominalnej 5 zł każda”. Ta uchwała została zgłoszona przez zarząd do rejestru, ale bez wniosku o zmianę w rubryce 9. Sprawy prawne spółki prowadził r. pr. M. S. (2). Stan akcjonariatu nigdy nie budził wątpliwości akcjonariuszy, podobnie jak nie było wątpliwości, co do rodzaju akcji i tego, że od 2010 r. w spółce nie ma akcji uprzywilejowanych. W spółce był prowadzony nieformalny rejestr akcji. W spółce nie ma i nigdy nie było żadnego dziennika w niej rozpowszechnianego, o którym jest mowa w § 15 statutu spółki.

W dniu 11 stycznia 2015 r. A. G., prezes zarządu Q., powiadomiła pocztą elektroniczną E. Z. o zamiarze zwołania NWZA w dniach 18-19 lutego 2015 r., przesyłając jej wiadomość z propozycją porządku obrad. W wyniku korespondencji za pomocą poczty elektronicznej został ustalony termin tego Zgromadzenia na dzień 24 lutego 2015 r. Jednocześnie wspomniano o terminie rezerwowym w dniu 4 marca 2015 r., a następnie – wobec ustalenia terminu na dzień 24 lutego 2015 r. – prezes zarządu wskazała, że „proponowany dodatkowo, awaryjny termin (...) będzie niepotrzebny”. Pismem z dnia 29 stycznia 2015 r. E. Z. wniosła o wydanie zaświadczenia o ilości i rodzaju posiadanych akcji. W dniu 6 lutego 2015 r. w MSiG nr (...) ( (...)) pod poz. 1464 zostało zamieszczone ogłoszenie o zwołaniu na dzień 4 marca 2015 r. NWZA spółki (...), z podaniem porządku obrad. Pismem z dnia 9 lutego 2015 r. powodowie złożyli wniosek o rozszerzenie porządku obrad NWZA zaproponowanego przez zarząd, które zostało zwołane na dzień 24 lutego 2015 r., o rozpatrzenie i przyjęcie uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 500.000 zł do kwoty 750.000 zł poprzez emisję 50.000 nowych akcji na okaziciela (lub imiennych) o wartości nominalnej 100 zł każda, z wyłączeniem prawa poboru przez aktualnych akcjonariuszy. Podmiotem trzecim, który miałby nabyć akcje, była spółka (...), zajmująca się m.in. konfekcją artykułów kosmetycznych i chemicznych, podobnie jak pozwany. Pismem z dnia 23 lutego 2015 r. powodowie zwrócili się do pozwanej spółki o uzupełnienie listy akcjonariuszy uprawnionych do głosowania na NWZA, które ma się odbyć 24 lutego 2015 r. o wymogi określone w art. 407 k.s.h., a w szczególności o liczbę i rodzaj posiadanych akcji zgodnie z księgą akcyjną oraz ilość głosów.

W dniu 24 lutego 2015 r. odbyło się bez formalnego zwołania, NWZA spółki (...). Na zgromadzeniu podjęto uchwałę nr 1 w przedmiocie wyboru przewodniczącego zgromadzenia w osobie A. G.. Po jej podjęciu pełnomocnik powoda zgłosił wniosek o powołanie komisji do zbadania listy obecności zgromadzenia. Przeprowadzono również głosowanie nad uchwałą nr 2 powołującą skład komisji w osobach M. S. (2), J. K. i E. Z. do ustalenia prawidłowej listy obecności akcjonariuszy uprawnionych do udziału i głosowania na zgromadzeniu w dniu 24 lutego 2015 r. oraz przysługującej im liczby głosów. Uchwała nie została podjęta. Sprzeciw został zgłoszony przez pełnomocnika powoda – M. S. (2), co do odbycia zgromadzenia i głosowania na poszczególnymi sprawami proponowanego porządku obrad. Dalsze uchwały nie były zatem podejmowane.

Pismem z dnia 26 lutego 2015 r. spółka poinformowała powódkę, że w spółce są wyłącznie akcje na okaziciela, a w dniu 20 lutego 2015 r. zarząd nie sporządził listy akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w zgromadzeniu planowanym przez akcjonariuszy na dzień 24 lutego 2015 r., z tego względu, że Zgromadzenie nie było zgromadzeniem zwołanym przez zarząd, lecz miało się odbyć w trybie art. 405 k.s.h. – takim samym, w którym odbywały się wszystkie poprzednie zgromadzenia. Na dzień 4 marca 2015 r. zostało zwołane NWZA spółki (...) z określonym w ogłoszeniu porządkiem obrad. Na zgromadzeniu obecne było 100% kapitału akcyjnego. Powódka brała w nim udział osobiście, powoda reprezentował pełnomocnik – r. pr. M. S. (2). Stawili się oni na Zgromadzeniu, gdyż termin ten pojawiał się jako „awaryjny” we wcześniejszej korespondencji z prezesem zarządu. Podjęto uchwałę nr 1 dotyczącą wyboru A. G.

na przewodniczącą zgromadzenia. W tajnym głosowaniu, zgodnie z przedłożoną listą obecności, oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 100.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy braku głosów oddanych „przeciwko” lub jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda zadał pytanie prezesowi zarządu, A. G., czy w spółce jest prowadzona księga akcyjna i czy lista obecności przygotowana na to zgromadzenie została sporządzona w oparciu o tę księgę. A. G. oświadczyła, iż odpowiedź zostanie udzielona w ciągu dwóch tygodni, stosownie do art. 428 § 5 k.s.h. Pełnomocnik powoda zgłosił wniosek o zarządzenie przerwy w obradach do dnia 23 marca 2015 r. i wznowienie ich w tym samym miejscu o godz. 11.00. Walne Zgromadzenie nie przyjęło zgłoszonego wniosku, gdyż „za” jego podjęciem oddano 25.000 głosów, przy 75.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku głosów „wstrzymujących się”. Podjęta została uchwała nr 2 zatwierdzająca przyjęty porządek obrad. W głosowaniu oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 75.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy 25.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku oddanych głosów jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda zgłosił wniosek o przeprowadzenie głosowania grupami w trybie art. 419 k.s.h. ze względu na fakt, że w spółce istnieją akcje na okaziciela i akcje imienne uprzywilejowane. Przewodnicząca oddaliła ten z uzasadnieniem, że zgodnie ze statutem wszystkie akcje w spółce są akcjami na okaziciela.

Kolejno została podjęta uchwała nr 3 zmieniająca akcje na okaziciela na akcje imienne i nadaniu poszczególnym emisjom serii i numerów akcji w ten sposób, że kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 zł i dzieli się na 100.000 równych i niepodzielnych akcji o wartości nominalnej po 5 zł każda, w tym: 6 akcji zwykłych imiennych serii (...) o numerach od A1 do A6, 2.402 akcji zwykłych imiennych serii (...) o numerach od B1 do B2.402, 47.600 akcji zwykłych imiennych serii (...) o numerach od C1 do C47.600, 25.004 akcji zwykłych imiennych serii (...) o numerach od D1 do D25.004 oraz 24.988 akcji zwykłych imiennych serii (...) o numerach od E1 do E 24.988. W głosowaniu oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 75.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy 25.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku oddanych głosów jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda i powódka, którzy głosowali przeciwko podjęciu uchwały, zgłosili sprzeciwy, żądając ich zaprotokołowania.

Uchwałą nr 4 podwyższono kapitał zakładowy z kwoty 500.000 zł do kwoty nie niższej niż 1.500.000 zł i nie wyższej niż 2.000.000 zł, tj. o kwotę nie niższą niż 1.000.000 zł i nie wyższą niż 1.500.000 zł, poprzez emisję nie mniej niż 200.000 nowych akcji serii (...) i nie więcej niż 300.000 nowych akcji serii (...) zwykłych, imiennych, równych i niepodzielnych o wartości nominalnej 5 zł każda. W głosowaniu oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 75.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy 25.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku oddanych głosów jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda i powódka, którzy głosowali przeciwko podjęciu uchwały, zgłosili sprzeciwy, żądając ich zaprotokołowania.

Uchwałą nr 5 uchylała dotychczasowy statut spółki i zatwierdzała nowy tekst jednolity statutu spółki. W głosowaniu oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 75.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy 25.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku oddanych głosów jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda i powódka, którzy głosowali przeciwko podjęciu uchwały, zgłosili sprzeciwy, żądając ich zaprotokołowania. Natomiast uchwałą nr 6 powołano P. M. do Rady Nadzorczej z dniem 1 kwietnia 2015 r.. W głosowaniu oddano ważne głosy z 100.000 akcji, co stanowiło 100% kapitału zakładowego. W głosowaniu oddano 75.000 głosów „za” podjęciem uchwały, przy 25.000 głosach oddanych „przeciwko” i braku oddanych głosów jako „wstrzymujące się”. Pełnomocnik powoda i powódka, którzy głosowali przeciwko podjęciu uchwały, zgłosili sprzeciwy, żądając ich zaprotokołowania.

Pismem z dnia 12 marca 2015 r. spółka poinformowała pełnomocnika powoda, że wniosek o przerwę w obradach zgłoszony na zgromadzeniu w dniu 4 marca 2015 r. nie został uwzględniony. Zarząd spółki wniosł do Krajowego Rejestru Sądowego o wpisanie w rejestrze zmian wynikających z uchwał podjętych na poprzednich zgromadzeniach. Powodowie wnieśli o zawieszenie postępowania rejestrowego, sąd odmówił im dopuszczenia do udziału w sprawie. W rejestrze ujawniono zmiany wynikające z uchwał NZWA z dnia 4 marca 2015 r., ale także z wcześniejszych, m.in. z kwietnia 2010 r. – gdzie poprzedni zarząd nie zgłosił wniosku o wpis.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przede wszystkim powodowie nie wykazali swojej legitymacji do zaskarżenia uchwał nr 1 i 2. Aby akcjonariusz mógł zaskarżyć uchwałę walnego zgromadzenia musi spełnić jednocześnie dwa warunki: głosować przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądać zaprotokołowania sprzeciwu. Powodowie głosowali przeciwko uchwałom NWZA z dnia 4 marca 2015 r. o nr 2, 3, 4, 5, i 6, nie wnieśli sprzeciwu i nie żądali jego zaprotokołowania, co do uchwały nr 2, a uchwała nr 1 została przyjęta jednogłośnie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że chybiony jest zarzut, iż zgromadzenie zostało zwołane w sposób sprzeczny ze statutem spółki, tj. § 15, przewidującym ogłaszanie przewidzianych prawem ogłoszeń spółki w dzienniku w niej rozpowszechnianym, bowiem w spółce żaden dziennik, ani czasopismo nie jest i nigdy nie było rozpowszechniane. Termin 4 marca 2015 r. pojawił się w korespondencji e-mailowej stron jako „awaryjny”. Zważywszy, że na NZWA z dnia 24 lutego 2015 r. nie wyczerpywano porządku obrad, należało przypuszczać, że termin ten będzie wykorzystany. Prezes zarządu pozwanej nigdzie wprost nie odwołała terminu 4 marca 2015 r., a tylko (jeszcze przed dniem 24 lutego 2015 r.) wskazała, że prawdopodobnie będzie on niepotrzebny. I tak to zostało zrozumiane przez powodów, bowiem powódka stawiała się na NZWA w dniu 4 marca 2015 r., a powód wysłał swojego pełnomocnika. Zarząd opublikował ogłoszenie w MSiG, spełniające wszystkie formalne wymogi. Wskazane by było, aby zarząd potwierdził aktualność terminu wprost, ale ponieważ powodowie brali udział w NZWA, nie mogą podnosić nieprawidłowości jego zwołania jako wyłącznej podstawy do stwierdzenia nieważności podjętych na nim uchwał.

Kolejny zarzut powodów dotyczył naruszenia art. 406 § 2 k.s.h. oraz wątpliwości co do składu akcjonariatu (bowiem akcje nigdy nie zostały wyemitowane) i osób uprawnionych do głosowania (jw. oraz istnienie akcji uprzywilejowanych). Sąd Okręgowy jednak wskazał, że zgromadzenia akcjonariuszy spółki odbywały się od czasu jej zawiązania, podejmowano uchwały, a nikt z akcjonariuszy nie miał wątpliwość, co do składu akcjonariatu. Akcje uprzywilejowane nie istniały od października 2010 r. Uchwała w przedmiocie zmiany statutu (który nie przewidywał akcji uprzywilejowanych) została zgłoszona do rejestru, ale ówczesny zarząd nie zgłosił wniosek o zmianę wpisu w rubryce 9. Jednak ten drugi wpis nie ma charakteru konstytutywnego, a sama zmiana statutu została ujawniona w 2010 r. Gdyby podzielić zarzuty powodów, to należałoby stwierdzić, że nie posiadali oni legitymacji do wzięcia udziału w NZWA, a tym samym – do zaskarżenia podjętych uchwał (bowiem nie wykazali faktu bycia akcjonariuszami). Jednak taka ocena, skutkująca oddaleniem powództwa, nie rozwiązywałaby – zdaniem Sądu Okręgowego – sporu, a podważałaby prawidłowość wszystkich decyzji akcjonariuszy i zarządu poczynawszy od 1988 r. Kwestie prawne spółki prowadzone były niewłaściwie. Mimo ustanowienia w akcie zawiązania akcji na okaziciela, poczynawszy od 1988 r. nigdy nie zostały one wyemitowane, a mimo to stanowiły przedmiot obrotu. Jest to sytuacja niespotykana i niezakładana przez obowiązujące przepisy. W związku z tym Sąd Okręgowy wskazał na dwa odmienne stanowiska co do ważności i skuteczności zbycia akcji na okaziciela. Według pierwszego, jest to czynność realna, wymaga „przekazania dokumentu akcji”, a wówczas przy braku dokumentów powodowie, jako dalsi nabywcy, nie byłiby akcjonariuszami i nie mieliby legitymacji do wytoczenia powództwa. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tej koncepcji, gdyż w art. 339 k.s.h. (dotyczącego zbycia akcji imiennych) jest mowa o przeniesieniu posiadania, co nie jest równoznaczne z wydaniem dokumentu, zatem czynność nie jest realną, a konsensualną i posiadanie może być przeniesione w dowolny sposób, bez konieczności wręczenia dokumentu akcji. Kodeks spółek handlowych nie reguluje zasad przenoszenia akcji na okaziciela, stosuje się tu odpowiednio przepisy o papierach wartościowych opiewających na okaziciela (art. 921<sup>6</sup> – 921<sup>15</sup> k.c.). Stosownie zaś do art. 921<sup>12</sup> k.c., do przeniesienia praw z takiego dokumentu wymagane jest jego wydanie (ale nie „wręczenie”). Obecnie chodzi więc o dopełnienie któregośkolwiek ze sposobów do przeniesienia posiadania, w tym również (a nie wyłącznie) wręczenia dokumentu. Chociaż w niniejszej sprawie żadne dokumenty nie zostały wyemitowane, to w przypadku, gdyby miały być wydane jakiegokolwiek dokumenty: akcje na okaziciela, imienne, świadectwa tymczasowe, a wydanie tych dokumentów opóźniałoby się, możliwe jest przeniesienie praw udziałowych, na które jeszcze nie wystawiono dokumentu. W takiej sytuacji stosujemy przepisy o przelewie wierzytelności. Dotyczy to, co prawda, krótkiej sytuacji czasowej (opóźnienie), bo nikt nie zakłada, że akcje na okaziciela nie zostaną wyemitowane przez spółkę przez 27 lat, jednak w tej sprawie mamy do czynienia z taką sytuacją i przyjęcie konstrukcji przenoszenia praw korporacyjnych wynikających z niewyemitowanej akcji w drodze cesji jest konieczne, aby „naprawić” dotychczasową działalność spółki, akceptowaną przez wszystkich współników.

Wszyscy wspólnicy nabywali prawa udziałowe z akcji w drodze umów pisemnych nazywanych umowami „nabycia akcji”, „przeniesienia własności akcji”, „darowizny akcji”. W tej sytuacji te umowy, sporządzone na piśmie i zawierające liczbę akcji i głosów, należy traktować jako umowy cesji praw korporacyjnych z akcji. Należy wskazać, że obecnie spółka wyemitowała akcje imienne, które zostały przesłane akcjonariuszom z uwzględnieniem tych umów i kolejności emisji. Ponieważ zgodnie z art. 406 § 2 k.s.h., prawo udziału w zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą dokumenty akcji na okaziciela w spółce co najmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem zgromadzenia, to w tym wypadku, skoro akcje nie zostały nigdy wydane, spółka przyjęła fikcję, że wszystkie akcje są w spółce – inaczej nie byłoby możliwe odbycie jakiegokolwiek zgromadzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można zgodzić się z zarzutem powodów, że uchwała nr 3 została podjęta z naruszeniem art. 415 § 3 k.s.h. O sprzeczności uchwały z ustawą można mówić jedynie, gdy jej forma lub tryb powzięcia były niezgodne z bezwzględnie obowiązującym przepisem zawartym w kodeksie spółek handlowych lub innym akcie prawnym, który powodowie winni powołać. Tu akcje uprzywilejowane nie istnieją od 2010 r. Mimo znacznych nieprawidłowości we wcześniejszym funkcjonowaniu spółki, konieczne było uznanie, że doszło do skutecznego przeniesienia praw korporacyjnych z akcji na obecny akcjonariat (na podstawie umowy cesji), gdyż skutki odmiennego orzeczenia sięgałyby ponad 20 lat wstecz, co nie jest uzasadnione. Obecnie spółka prostuje owe nieprawidłowości, przesłała wspólnikom wyemitowane akcje imienne. Wobec tego, że powodowie brali udział w NZWA, nie mogą podnosić, jako przesłanki stwierdzenia nieważności uchwał, wadliwości jego zwołania. Tym samym powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do roszczenia ewentualnego o uchylenie uchwał nr 3 i 4, Sąd Okręgowy – powołując się na art. 422 § 1 k.s.h. – podkreślił, że warunki konieczne do uwzględnienia powództwa o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia dotyczą czterech przypadków – gdy: uchwała jest sprzeczna ze statutem i godzi w interes spółki, uchwała jest sprzeczna ze statutem i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki lub uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Powodowie nie wykazali, w jaki sposób te uchwały, które dotyczyły zmiany akcji na okaziciela na akcje imienne i nadaniu poszczególnym emisjom serii i numerów akcji oraz podwyższenia kapitału zakładowego, mogłyby wyrządzić krzywdę akcjonariuszom mniejszościowym pozwanej spółki i godzić w jej interes. Przeciwnie – zamiana akcji na imienne miała służyć naprawieniu sytuacji w spółce i ułatwieniu jej funkcjonowania. Wymagała bardzo mozolnych ustaleń, co do poszczególnych emisji i nabywców akcji. Akcje uprzywilejowane zostały zlikwidowane w spółce już w 2010 r. i na podstawie uchwały z kwietnia 2010 r. sąd rejestrowy wpisał tę zmianę. W kwestii podwyższenia kapitału akcyjnego powodowie zaproponowali warunki korzystne wyłącznie dla akcjonariuszy, a nie dla spółki. Nowe akcje objąć miałyby wyłącznie podmiot konkurencyjny wobec pozwanego, a nie mogliby ich objąć aktualni akcjonariusze. Po umowach zbycia akcji z lat 2013-2014 spółka stała się spółką (...), w której 75% akcji przysługuje rodzinie A. G.. Powodowie chcieli wyeliminować ten stan rzeczy. Tymczasem spółka w tej formie faktycznie jest zainteresowana inwestycjami i dążeniem do poprawy jej kondycji, co wpłynie korzystnie także na sytuację powodów. A. G. w klarowny sposób wyjaśniła, jakie są jej cele i zamierzenia i są one – według Sądu Okręgowego – ze wszech miar zasadne i rozsądne. Powodowie nie wykazali też chęci nabycia akcji z nowej emisji. Powodowie są zainteresowani przede wszystkim utrzymaniem swojej decyzyjnej pozycji lub sprzedażą akcji po jak najkorzystniejszej cenie, o czym świadczy propozycja złożona przez powoda (sprzedaży akcji za 2.000.000 zł).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie w części oddalającej powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał nr 3, 4, 5 i 6 oraz oddalającej powództwo o uchylenie uchwał nr 3, 4 i 5, a także obciążającej powodów kosztami postępowania w sprawie. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1) naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie:

a) art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i obiektywnego rozpatrzenia materiału dowodowego sprawy, które przejawiało się całkowitym pominięciem – bez należytego wyjaśnienia w uzasadnieniu skarżonego wyroku przyczyn takiego postąpienia – wynikającej z treści materiału dowodowego okoliczności faktycznej, że zmiana statutu spółki dokonana mocą uchwały nr 5, prowadzi do rażącego ograniczenia prawa powodów oraz narusza ich istotny interes ekonomiczny,

b) art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. dowolne przyjęcie w uzasadnieniu wyroku, w oparciu wyłącznie o twierdzenia faktyczne strony przeciwnej, z pominięciem treści zeznań powodów oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów, bez należytego uzasadnienia takiego postąpienia, że powodowie mogą nie mieć legitymacji czynnej w sprawie oraz powodowie „proponowali niekorzystne dla spółki rozwiązanie”, „sabotowali działalność spółki” i „dążyli do sprzedaży akcji na rzecz konkurencji” i „nie wykazali zainteresowania objęciem choćby części nowych akcji”;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 406 § 2 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że uchwały NWZA jest ważne pomimo tego, że niezłożenie w spółce akcji na okaziciela nie było sporne,

b) art. 921<sup>12</sup> w zw. z art. 921<sup>12</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 339 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że J. G. nabyła skutecznie akcje pozwanej spółki.

W związku z powyższymi zarzutami powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie ze nieważne uchwał nr 3, 4, 5 i 6 NWZA spółki (...) odbytego w dniu 4 marca 2015 r. w W., ewentualnie uchylenie uchwał nr 3 i 4 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r., jak i na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 lutego 2018 r. strona powodowa sprecyzowała, że apelacja dotyczyła stwierdzenia nieważności uchwał nr 3, 4, 5 i 6 oraz uchylenia uchwał nr 3 i 4, nie dotyczyła uchylenia uchwały nr 5.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów była zasadna w części.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecnictwie słusznie przyjmuje się, że niedostatki uzasadnienia wyroku mogą być przyczyną uwzględnienia apelacji tylko w sytuacjach szczególnych, gdy w ogóle nie pozwalają na poznanie motywów, jakimi kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. W obecnym modelu apelacji sąd drugiej instancji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę, uprawniony jest także do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez ten sąd oraz, ewentualnie, także w postępowaniu apelacyjnym. Innymi słowy, jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które faktycznie uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie poddawało się kontroli instancyjnej, jako że wynika z niego, z jakich przyczyn Sąd ten oddalił powództwo i spełniało ono wszelkie wymogi wskazane w powołanym przepisie. Natomiast nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu okoliczność, że strona w odmienny sposób ocenia materiał dowodowy zebrany w sprawie. To, że Sąd Okręgowy pewnych elementów stanu

faktycznego nie wyeksponował, mimo że wymagały one szerszego omówienia, nie oznacza naruszenia powołanego przepisu.

Sąd Apelacyjny podziela w przeważającej mierze ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje, poza kwestiami, o których będzie mowa poniżej, a wynikającymi z przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego. Ustalenia te nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998, nr 3, poz. 104; wyrok SN z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60). Niemniej wniosków wyciągniętych na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie do końca można było podzielić, o czym będzie mowa poniżej.

W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06, Lex nr 558390). Strona może tylko podnosić, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd rozpoznający sprawę rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, Lex nr 174131).

W wywiedzionej apelacji powodowie powinni byli zatem wykazać, co nie nastąpiło (na bazie przeprowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego), że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ponieważ tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o odmiennej ich ocenie niż ocena sądu nie jest w tym zakresie wystarczające (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, Lex nr 1223145).

Tak naprawdę podnoszone przez powodów kwestie, jak to, że powodowie „proponowali niekorzystne dla spółki rozwiązanie”, „sabotowali działalność spółki” oraz „dążyli do sprzedaży akcji na rzecz konkurencji” i „nie wykazali zainteresowania objęciem choćby części nowych akcji”, były pobocznymi w stosunku do podstawowego problemu, jaki wystąpił w niniejszej sprawie, a który sprowadzał się do tego, czy powodom przysługiwała czynna legitymacja procesowa. Zgodnie bowiem z art. 422 § 2 k.s.h., prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia przysługuje ściśle określonym podmiotom, w tym akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu (pkt 2), gdyż na tej przesłance było oparte powództwo w



niniejszej sprawie. Podobnie osobom lub organom spółki wymienionym w art. 422 § 2 k.s.h. przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą, przy czym art. 189 k.p.c. nie stosuje się (art. 425 § 1 k.s.h.). Powodowie spełnili te wymogi, co wynika z protokołu – aktu notarialnego NWZA z dnia 4 marca 2015 r. (k. 34-43v).

Dodatkowo, zgodnie z art. 406 k.s.h., uprawnieni z akcji imiennych, którym przysługuje prawo głosu, mają prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu spółki niepublicznej, jeżeli zostali wpisani do księgi akcyjnej co najmniej na tydzień przed odbyciem walnego zgromadzenia (§ 1). Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu takiej spółki, jeżeli dokumenty akcji zostaną złożone w spółce co najmniej na tydzień przed terminem tego zgromadzenia i nie będą odebrane przed jego ukończeniem. Zamiast akcji może być złożone zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, w banku lub odpowiedniej firmie inwestycyjnej (§ 2).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, a co było bezsporne, że akcje uprzywilejowane nie istniały od października 2010 r. Uchwała w przedmiocie zmiany statutu (który nie przewidywał akcji uprzywilejowanych) została zgłoszona do rejestru, ale nie został przez ówczesny zarząd zgłoszony wniosek o zmianę wpisu w rubryce 9. Sąd I instancji prawidłowo tę kwestię ocenił i Sąd Apelacyjny te ustalenia przyjmuje za swoje. Jednocześnie, mimo ustanowienia w akcie zawiązania spółki akcji na okaziciela, nigdy nie zostały one wyemitowane, a mimo to stanowiły przedmiot obrotu. Należy tu wskazać na umowy:

- umową sprzedaży z dnia 1 lutego 2008 r. W. S. przeniósł własność 52.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą ilością głosów na J. G. (k. 145-146);

- umową sprzedaży z dnia 1 lutego 2008 r. E. G. przeniosła własność 12.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą ilością głosów na J. G. (k. 147-148);

- w dniu 10 maja 2012 r. E. Z. nabyła 12.500 akcji od P. Z. na mocy umowy podziału majątku wspólnego po ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej (wypis aktu notarialnego Rep. A nr 631/201 z dnia 10 maja 2012 r. k. 178-180) – w § 5 oświadczenie stron, że „wydanie wszystkich przedmiotów niniejszej umowy ich nabywcom już nastąpiło”; na zaświadczeniu wydanym przez spółkę w dniu 9.05.2012 r., że P. Z. posiada 12.500 akcji o wartości nominalnej 5 zł każda, P. Z. złożył oświadczenie z dnia następnego: „Przenoszę posiadane akcje na E. Z.” (k. 177);

- umową darowizny z dnia 17 stycznia 2013 r. J. G. przeniosła własność 51.000 akcji na okaziciela wraz z taką samą ilością głosów na A. G. (k. 149-151);

- umową darowizny z dnia 25 marca 2013 r. M. Z. darował swoich 12.500 akcji synowi R. Z. (k. 181-182);

- umową sprzedaży z dnia 23 października 2014 r. M. S. (1) przeniósł własność 11.000 akcji na okaziciela wraz taką samą ilością głosów na J. G. (k. 152-153).

Powyższe zostało potwierdzone zeznaniami słuchanych w sprawie osób. Te kwestie wymagały przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, stąd Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania stron, które jednak w tym zakresie nie zmieniły ustaleń Sądu Okręgowego. Przykładowo, powód R. Z. zeznał, że stał się akcjonariuszem pozwanej spółki w wyniku darowizny ze strony rodziców, gdy uzyskał 12.500 akcji, w wyniku umowy z k. 181-183. Jednak w wyniku okazanej mu umowy nie otrzymał dokumentów akcji (k. 294). Podobnie zeznała powódka, jak i reprezentant pozwanego. W taki sposób odbywało się przenoszenie praw z akcji wszystkich akcjonariuszy, zarówno w odniesieniu do powodów, jak i rodziny państwa G.. Jest to o tyle istotne, że przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, gdyż art. 339 k.s.h. literalnie odnosi się tylko do akcji imiennych. W związku z tym miarodajne są tu przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela (art. 921<sup>12</sup> w zw. z art. 921<sup>16</sup> k.c.), uzupełniane przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Obok ważnej podstawy rozporządzenia prawami udziałowymi (art. 510 § 2 k.c.) konieczne w związku z tym jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji (art. 517 § 2 i art. 921<sup>12</sup> w zw. z art. 921<sup>16</sup> k.c.). Potrzebne jest wydanie dokumentu akcji (zob. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK

566/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 64). Przy czym Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska wyrażonego w tym wyroku, że ze względu na wymaganie wydania dokumentu – do przeniesienia akcji na okaziciela nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób, w tym konsensualny (art. 349 lub 351 k.c.), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy (art. 348 k.c.), w związku z czym przeniesienie akcji na okaziciela uważa się za czynność prawną (zawsze) realną. W orzecznictwie przyjęto bowiem odmienny pogląd, a mianowicie, że ustawodawca w art. 339 k.s.h. używa określenia przeniesienia posiadania, a nie wydania dokumentu akcji, co oznacza, że władztwo nad dokumentem akcyjnym może zostać przeniesione w każdy prawnie dozwolony sposób. Innymi słowy dostrzegając, że pomiędzy zbywcą a nabywcą akcji mogą istnieć różne złożone sytuacje prawne i faktyczne, ustawodawca wyraźnie zezwala, aby przeniesienie posiadania akcji nastąpiło nie tylko w sposób określony w art. 348 k.c., ale dopuszcza również możliwość przeniesienia posiadania akcji w sposób określony w art. 349–351 k.c., czyli bez konieczności wręczenia dokumentu akcyjnego (zob. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 51).

Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił, z jakich przyczyn przyjął, że nie chodzi tu o czynność realną i że posiadanie może być przeniesione w dowolny sposób, bez konieczności wręczenia dokumentu akcji. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby takie stanowisko zakwestionować. Jest to o tyle istotne, że w piśmie z dnia 12 marca 2015 r. pozwany wskazał, iż akcje nie zostały dotąd nigdy wydane, a nowy zarząd przyjął fikcję, że wszystkie akcje znajdują się w spółce, a więc zostały złożone w spółce w terminie przewidzianym w art. 406 § 2 k.s.h.. przy czym od dnia 30 kwietnia 2010 r. w spółce są wyłącznie akcje na okaziciela, dla których nie prowadzi się księgi akcyjnej (k. 6). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, gdyby podzielił zarzuty powodów, to należałoby stwierdzić, że nie posiadali oni legitymacji do wzięcia udziału w NZWA, a tym samym – do zaskarżenia podjętych uchwał (bowiem nie wykazali faktu bycia akcjonariuszami), co skutkowałoby oddaleniem powództwa a limine w całości. Całkowicie niezasadne i niekonsekwentne było stanowisko strony powodowej, że powołanie się na art. 406 § 2 k.s.h. nie oznacza, że powodowie nie są akcjonariuszami, gdyż powodowie są akcjonariuszami, albowiem przeniesienie akcji na powodów było skuteczne, albowiem w obu przypadkach był wskazany sposób prawa do odbioru akcji i tu jest wszystko w porządku, nie do końca wiadomo natomiast, czy w przypadku innych akcjonariuszy wszystko jest w porządku, jeśli chodzi o nabywanie akcji. k. 293-294). Zawarcie wszystkich powyższych umów nastąpiło dokładnie tak samo, czyli bez fizycznego wręczenia dokumentów akcji, a więc sytuacja prawna wszystkich akcjonariuszy była dokładnie taka sama. Innymi słowy, albo nikt nie jest akcjonariuszem, albo wszystkie osoby, które nabyły prawa z akcji, są akcjonariuszami.

Nawet jeżeli żadne dokumenty nie zostały wyemitowane, a gdyby miały być wydane jakiegokolwiek dokumenty: akcje na okaziciela, imienne, świadectwa tymczasowe, a wydanie tych dokumentów opóźniałoby się, możliwe jest przeniesienie praw udziałowych, na które jeszcze nie wystawiono dokumentu. W takiej sytuacji stosujemy przepisy o przelewie wierzytelności (zob. A. Kondracka, Prawo do rozporządzania akcjami przez akcjonariusza, „Prawo Spółek” 2000, nr 2, s. 4). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, dotyczy to – co prawda – krótkiej sytuacji czasowej, albowiem nikt nie zakłada, że akcje na okaziciela nie zostaną wyemitowane przez spółkę przez niemal 30 lat, jednak w niniejszej sprawie mamy do czynienia z taką sytuacją i przyjęcie konstrukcji przenoszenia praw korporacyjnych wynikających z niewyemitowanej akcji w drodze cesji jest konieczne, aby sanować dotychczasową działalność spółki, akceptowaną przez wszystkich akcjonariuszy. Skoro wszyscy akcjonariusze nabywali prawa udziałowe z akcji w drodze umów pisemnych nazywanych umowami „nabycia akcji”, „przeniesienia własności akcji”, czy „darowizny akcji”, to te umowy (sporządzone na piśmie i zawierające liczbę akcji i głosów) należy traktować jako umowy cesji praw korporacyjnych z akcji.

Reasumując, powodowie są akcjonariuszami pozwanej spółki, a więc przysługiwała im czynna legitymacja procesowa, co oznacza, że mogli zaskarżyć przedmiotowe uchwały. Podobnie akcjonariuszami są J. G. i A. G.. W innym wypadku doszłoby do podważenia prawidłowości wszystkich decyzji akcjonariuszy i zarządu poczynwszy od 1988 r., co oczywiście nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jak wskazano powyżej, prawo uczestnictwa w walnym zgromadzeniu w takiej sytuacji reguluje art. 406 § 2 k.s.h. Ponieważ akcje nie zostały nigdy wydane, spółka przyjęła fikcję, że wszystkie akcje są w spółce – inaczej nie byłoby możliwe odbycie jakiegokolwiek zgromadzenia. W innym wypadku, z jednej strony, żadne ze zgromadzeń akcjonariuszy nie mogłoby się odbyć, a z drugiej strony – powodom nie przysługiwałaby czynna legitymacja procesowa w niniejszej sprawie.

Warto również zauważyć, że walne zgromadzenia w pozwanej spółce były zwoływane nieformalnie od 1993 r., odbywały się w trybie art. 405 k.s.h. (art. 398 k.h.), a korespondencja e-mailowa służyła akcjonariuszom do ustalania dogodnego terminu (protokoły k. 65-88v). Nadto powodowie wiedzieli i byli świadomi, że mają po 12.500 akcji, z prawem do 12.500 głosów (listy obecności k. 90-92, 155, 158, 161). Jak zeznała reprezentant powoda A. G., od 1993 r. wszyscy zachowywali się tak, jakby mieli akcje na okaziciela. Na początku 2015 r. powodowie zaczęli zgłaszać zastrzeżenia co do swoich akcji. Wcześniej były zgromadzenia akcjonariuszy, w których brali udział powodowie i nikt nigdy z akcjonariuszy nie zgłaszał wątpliwości co do rodzaju i liczby posiadanych akcji (k. 301). Tak naprawdę „zastrzeżenia” zaczęły się pojawiać w momencie, gdy nie doszło do podjęcia uchwały według wersji powodów w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej spółki przez zbycie nowych akcji na rzecz podmiotu trzeciego (spółki (...)), co szeroko opisał powód w swoich zeznaniach uzupełniających przed Sądem Apelacyjnym. Do tego momentu żadnych wątpliwości nie było. Ostatecznie więc na datę NWZA akcjonariuszami byli: J. G. (24.000 akcji), powodowie (po 12.500 akcji) i A. G. (51.000 akcji).

Nie zachodziły również przesłanki do uznania za nieważne uchwał nr 3, 4, 5 i 6 NWZA odbytego w dniu 4 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny podziela tu wywody Sądu Okręgowego. Przesłanką stwierdzenia nieważności uchwał miał być niewłaściwy tryb i sposób zwołania NWZA w dniu 4 marca 2015 r., a także wątpliwość, co do składu akcjonariatu. O tej drugiej kwestii była mowa powyżej. W kwestii zwołania zgromadzenia, to chybiony był zarzut, że zostało ono zwołane w sposób sprzeczny ze statutem spółki, tj. § 15, który przewidywał ogłaszanie przewidzianych prawem ogłoszeń spółki w dzienniku w niej rozpowszechnianym. Takie ogłoszenie nie było możliwe, gdyż w spółce żaden dziennik ani czasopismo nigdy nie było rozpowszechniane (wydawane). Termin 4 marca 2015 r. pojawił się w korespondencji e-mailowej stron, jako „awaryjny” (k. 13-19), przy czym pierwotny termin (24 lutego 2015 r.) nie wyczerpywał porządku obrad, a więc należało przypuszczać, że termin „awaryjny” będzie wykorzystany. Co istotne, termin 4 marca 2015 r. nie został nigdy odwołany, były tylko przypuszczenia, że prawdopodobnie będzie on niepotrzebny (bowiem ustalono termin 24 lutego 2015 r. i nie było wiadomo, jak NWZA się tego dnia potoczy). Wynika to jednoznacznie z powołanej korespondencji e-mailowej. Co więcej, w dniu 6 lutego 2015 r. ukazało się ogłoszenie w MSiG o zwołaniu przez zarząd spółki NWZA na dzień 4 marca 2015 r. wraz z porządkiem obrad (k. 12), a więc został spełniony wymóg z kodeksu spółek handlowych.

Nie można zatem mówić o wadliwości zwołania zgromadzenia. Nadto powodowie stawili się na nie (powódka osobiście, w imieniu powoda stawił się pełnomocnik). W sytuacji, gdy akcjonariusz, który nie dopełnił wymogów z art. 406 k.s.h., ale pomimo to uczestniczył w walnym zgromadzeniu, korzysta z pełni praw i ma prawo zaskarżenia uchwał (J. Bieniak, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, pod red. J. Bieniaka, Warszawa 2017, pkt 6 do art. 406). Jednakże nawet gdyby zgromadzenie zostało zwołane wadliwie, ale mimo to współnik (odpowiednio akcjonariusz) stawił się na obrady, nie może następnie skarżyć uchwał z powołaniem się jedynie na wadliwość zwołania zgromadzenia (zob. np. M. Rodzynkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, s. 471). Sąd Apelacyjny zgadza się z tym stanowiskiem.

Co więcej, zgodnie z art. 405 § 1 k.s.h., uchwały można powziąć, mimo braku formalnego zwołania walnego zgromadzenia, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia walnego zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. Obecny na NWZA pełnomocnik powoda r. pr. M. S. (2) wniósł zapytanie, czy w spółce jest prowadzona księga akcyjna i czy lista obecności na Zgromadzenie została sporządzona zgodnie z nią, a także o zarządzenie przerwy do dnia 23 marca 2015 r., przy czym wniosek o przerwę przepadł. Nadto oświadczył, że forma ogłoszenia o zwołaniu walnego zgromadzenia w MSiG jest niezgodna z treścią § 15 statutu spółki. Nie zgłosił sprzeciwu, o którym mowa w art. 405 § 1 k.s.h. Nawet przy zastosowaniu liberalnej wykładni oświadczeń woli, nie sposób uznać, aby którekolwiek z tych oświadczeń czy wniosków stanowiło taki sprzeciw (taki sprzeciw został natomiast wyrażony w trakcie zgromadzenia w lutym 2015 r.). Poza tym strona powodowa nie powoływała się w toku procesu na taką okoliczność, co tym bardziej przesądza, że nie taka była wola i intencja pełnomocnika powoda.

Nie można natomiast zgodzić się ze wszystkimi wywodami Sądu Okręgowego odnośnie do roszczenia o uchylenie uchwał nr 3 i 4 (a tak naprawdę jednej z nich). Uchwały te dotyczyły:

- uchwała nr 3: zmiana akcji na okaziciela na akcje imienne wraz z nadaniem poszczególnym emisjom serii i numerów akcji;

- uchwała nr 4: podwyższenie kapitału zakładowego z 500.000 zł do kwoty nie niższej niż 1.500.000 zł i nie wyższej niż 2.000.000 zł poprzez emisję nie mniej niż 200.000 nowych akcji serii (...) i nie więcej niż 300.000 tych akcji zwykłych, imiennych, równych i niepodzielnych o wartości nominalnej 5 zł każda; akcje miały zostać zaoferowane w drodze subskrypcji zamkniętej z zachowaniem prawa poboru 1:2, tj. na jedną starą akcję miały przypadać dwie nowe akcje serii (...), wyłącznie akcjonariuszom, którzy nimi byli w dniu 31 stycznia 2015 r.; cena emisyjna akcji 5 zł; udział w dywidendzie od początku 2015 r., a nadto upoważnienie zarządu do dokonania wszelkich niezbędnych czynności faktycznych i prawnych.

Jak wynika z art. 422 § 1 k.s.h., uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Istnieją zatem podstawy do uchylenia uchwały, jeżeli zachodzi jedna z następujących okoliczności:

- 1) uchwała jest sprzeczna ze statutem i godzi w interes spółki,
- 2) uchwała jest sprzeczna ze statutem i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza,
- 3) uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki,
- 4) uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza.

Niewątpliwie dwie pierwsze sytuacje nie zachodziły w niniejszej sprawie i powodowie ich nie podnosili, albowiem nie można mówić o sprzeczności wskazanych uchwał ze statutem spółki. Tymi uchwałami nie zostało naruszone żadne postanowienie statutu, czego powodowie nie kwestionowali.

Natomiast pojęcie „dobre obyczaje” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Stanowi ono klauzulę generalną, przy czym można przyjąć, że są to „ogólne reguły uczciwości kupieckiej”, które odnoszą się zarówno do relacji w wewnętrznym funkcjonowaniu spółki, jak i do zachowań związanych z działalnością spółki w obrocie gospodarczym, oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 607/04, Legalis nr 254158). Innymi słowy, są to ogólnie przyjęte i powszechnie akceptowane reguły uczciwego i lojalnego postępowania, znane i respektowane przez ogół uczestników obrotu (zob. wyrok SN z dnia 7 maja 2009 r., III CSK 315/08, Legalis nr 260283). Są to więc pewne nieskodyfikowane wartości, które mają na celu zachowanie przez wspólników (akcjonariuszy) zasad uczciwości kupieckiej przy podejmowaniu konkretnej uchwały.

Jeśli chodzi o godzenie w interes spółki, to ta przesłanka występuje w sytuacji, w której podjęta uchwała bezpośrednio pogarsza sytuację majątkową spółki lub też pośrednio godzi w stan majątkowy i pozycję rynkową spółki. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2009 r. (I CSK 158/09, Legalis nr 188463), interes spółki to interes odpowiadający interesom wszystkich grup jej wspólników, z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki. Nie chodzi tu więc o interes poszczególnych wspólników (akcjonariuszy), gdyż tego dotyczy kolejna przesłanka.

W kontekście ostatniej przesłanki, to jako uchwałę mającą na celu pokrzywdzenie akcjonariusza należy traktować uchwałę, która w sposób nieuzasadniony pogarsza pozycję akcjonariusza w spółce. Przy czym uchwała może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wtedy, gdy cel pokrzywdzenia istnieje w czasie podejmowania uchwały, jak i wówczas, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, Legalis nr 65442).

Zgodzić się należało z Sądem Okręgowym, że powodowie w żaden sposób nie wykazali, w jaki sposób uchwały o nr 3 i 4, które dotyczyły zmiany akcji na okaziciela na akcje imienne i nadaniu poszczególnym emisjom serii i numerów akcji oraz podwyższenia kapitału zakładowego, mogłyby godzić w interes pozwanej spółki. Jak zeznała reprezentant pozwanego A. G.: „Emisja akcji była wynikiem tego, że od dawna chcieliśmy zainwestować w tę spółkę i ją rozwinąć. W momencie, kiedy zostałam członkiem zarządu, zorientowałam się dokładnie, jak bardzo tych inwestycji spółka potrzebuje. Poprzednia prezes, D. K., miała premię w wysokości 8% od zysku netto, a ponieważ udawała się na emeryturę, prawie w ogóle nie inwestowała w spółkę. Były takie sytuacje, że jedna część zamienna była na dwie maszyny. Były duże zaniedbania w kwestii wyposażenia BHP, nie było wystarczającej liczby wózków, paleciaków, nie było podestów. Firma była naprawdę biedna. Widząc potrzebę takich inwestycji, zdecydowaliśmy się na emisję akcji.” (k. 300). Podobnie zresztą zeznawała ona również przed Sądem I instancji. Tych okoliczności powodowie w żaden sposób nie kwestionowali. Dokapitalizowanie spółki miało określony cel. Owszem, w dniu 9 lutego 2015 r. powodowie sporządzili wniosek (wpłynął do spółki w dniu następnym) o rozszerzenie porządku obrad NZWA w dniu 24 lutego 2015 r. o uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z 500.000 zł do 750.000 zł poprzez emisję 50.000 akcji na okaziciela lub imiennych o wartości nominalnej 5 zł/sztuka, a cenę emisyjnej co najmniej 100 zł, w drodze subskrypcji otwartej, z wyłączeniem prawa poboru przez aktualnych akcjonariuszy (k. 20-24). Niemniej, po pierwsze, wartość nominalna akcji była dokładnie taka sama, jak ostatecznie przyjęta, po drugie, ostatecznie kapitał zakładowy został podwyższony do wyższej kwoty, a więc dokapitalizowanie spółki było wyższe, a po trzecie, propozycja powodów była nakierowana wyłącznie na podmiot trzeci (spółkę (...)), który był konkurentem pozwanej spółki, co zostało przyznane przez powodów w uzupełniających zeznaniach (aczkolwiek powód odnosił konkurencję ze strony tej spółki do konkurencji w stosunku do „państwa G.”). Powodowie nie przedstawili jakiegokolwiek dowodu (art. 6 k.c.) świadczącego o tym, że ich propozycja była faktycznie korzystna dla spółki. Tak naprawdę nie uzasadnili nawet w żaden sposób, z jakich przyczyn wprowadzenie do spółki zewnętrznego podmiotu miałyby być dla niej korzystne. Z uwagi na wyłączenie prawa poboru dla dotychczasowych akcjonariuszy, jak i zeznania powodów można wywieść, że chodziło o to, aby zmniejszyć procent akcji (a więc i głosów) J. G. i A. G..

Trzeba również zauważyć, że według stanu na dzień 4 marca 2015 r. (k. 89): J. G. miała 24.000 akcji (24%), powodowie – po 12.500 akcji (po 12,5%), zaś A. G. – 51.000 akcji (51%) – w sumie było 100.000 akcji. Według uchwały nr 4 musiało być dodatkowo minimum 200.000 akcji o wartości 1.000.000 zł – wtedy byłoby łącznie 300.000 akcji, przy czym poszczególnym akcjonariuszom przysługiwałoby (zgodnie z zapisanym w uchwale prawem poboru):

- J. G.: 24.000 akcji + 2 x 24.000 akcji = 72.000 akcji (24%),

- powodowie: po 12.500 akcji + 2 x 12.500 akcji = po 37.500 akcji (po 12,5%),

- A. G.: 51.000 akcji + 2 x 51.000 akcji = 153.000 akcji (51%).

Widać wyraźnie, że rozkład głosów według uchwały nr 4 i po skorzystaniu przez powodów z prawa poboru byłyby dokładnie taki sam, jak przed tą uchwałą. Niezasadne było więc stwierdzenie powoda, że jeśli chodzi o uchwałę o emisji akcji, to mieli wrażenie, że ma ona na celu rozwodnienie akcjonariatu (k. 295). Taki wniosek należy odnieść do propozycji powodów, a nie do zakwestionowanej uchwały. Nie można tu więc mówić nie tylko o godzeniu tej uchwały w interesy spółki, ale również o pokrzywdzeniu akcjonariuszy. Mieli oni nabyć akcje po 5 zł za sztukę, co do których chcieli ustalić wartość emisyjną (w proponowanej przez siebie uchwałę) na 100 zł. Jak podkreślali, była to realna, rynkowa wartość tych akcji. Jak zeznała powódka, w okresie, gdy otrzymała te akcje, majątek spółki był warto może 10-13 mln zł, na pewno kilka mln złotych, a aktualnie wartość majątku spółki jest wyższa niż w momencie podziału majątku z mężem (k. 298). Innymi słowy, powodowie mieli uzyskać za określoną kwotę akcje warte dwudziestokrotnie więcej. Bez znaczenia w związku z tym pozostawały wrażenia powodów, że w momencie wejścia do spółki z ich akcji wynikały inne prawa niż w momencie zmiany statutu (k. 295-296). Te prawa były dokładnie takie same, a wynikały z rozkładu głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Niezasadne było również stwierdzenie powódki, że nie skorzystała z prawa poboru ze względu na brak zachęty do zainwestowania w ten pobór, gdyż nie znała argumentów, które miałyby być zachętą dla takiego inwestowania, nie znała też motywów emisji nowych akcji (k. 298). Z drugiej strony przyznała bowiem, że jeden z akcjonariuszy większościowych twierdził, że podwyższenie kapitału zakładowego

ma sprzyjać zwiększeniu kapitału majątku spółki, co wzbudziło jej wątpliwości. (k. 298-299), przy czym nie potrafiła wyjaśnić, na czym te wątpliwości miałyby polegać i czego dotyczyć. Co prawda, podnosiła ona również, że „nie miała nieograniczonych środków”, ale jednocześnie podkreśliła, że chodziło o takie środki, które mogłyby zainwestować „w niepewnej sytuacji”. Tak naprawdę powodowie na żadnym etapie postępowania nie podnosili, że nie mogli wykonać prawa poboru z uwagi na brak środków, ale podkreślali, że nie uczynili tego wyłącznie z tej przyczyny, że – generalnie mówiąc – ich zdaniem zmieniła się sytuacja właścicielska w spółce i zostali pozbawieni wpływu na jej funkcjonowanie, w wyniku czego chcieli zbyć swoje akcje.

W związku z tym, skoro powodowie nie skorzystali z prawa poboru, to zmienił się układ głosów (jak wskazała powódka: „Te 12 500 akcji było to 12,5% kapitału zakładowego. Było to przed podniesieniem kapitału zakładowego. Po podwyższeniu kapitału zakładowego mój udział wynosi 3-4% kapitału zakładowego, co przekłada się na wartości bezwzględne.”). Jednak było to wynikiem autonomicznej decyzji powodów, a Sąd Apelacyjny, mając na uwadze również uzupełniające przesłuchanie stron, nie znalazł uzasadnionych argumentów przemawiających za takim ich zachowaniem.

W konsekwencji, uchwała nr 4 nie spełniała przesłanek umożliwiających jej uchylenie. Natomiast rozważania Sądu Okręgowego w zakresie pokrzywdzenia akcjonariuszy uchwałą nr 3 były bardzo lakoniczne i sprowadzały się do tego, że po umowach zbycia akcji z lat 2013-2014 r. spółka stała się spółką (...), gdzie 75% akcji przysługuje rodzinie A. G., a powodowie chcieli wyeliminować ten stan rzeczy. Tymczasem nie to było jej istotą, gdyż faktycznie chodziło o możliwość zbywania akcji. Jak bowiem wynika z art. 337 k.s.h., akcje są – co do zasady – zbywalne (§ 1), przy czym statut może uzależnić rozporządzenie akcjami imiennymi od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć możliwość rozporządzenia akcjami imiennymi (§ 2), co nie dotyczy zbycia akcji w postępowaniu egzekucyjnym (§ 5). Skoro do momentu podjęcia powołanej uchwały bezsporne było, że w spółce funkcjonowały jedynie akcje na okaziciela, to akcjonariusze, a więc i powodowie, nie byli w żaden sposób ograniczeni w możliwości zbycia akcji, o czym świadczyły chociażby powołane wcześniej umowy w tym przedmiocie. Tymczasem, według statutu w nowym brzmieniu (k. 38-38v):

- § 7.1: Akcjonariusze mogą zbywać, zastawiać lub w jakikolwiek inny sposób przenosić lub obciążać prawa z posiadanych akcji imiennych spółki lub zawierać jakiegokolwiek umowy dotyczące praw z tych akcji wyłącznie po uprzednim uzyskaniu pisemnej zgody spółki. Akcje nie mogą być sprzedawane podmiotom prowadzącym działalność konkurencyjną w stosunku do spółki. Wymóg uzyskania zezwolenia spółki nie dotyczy zbycia akcji między akcjonariuszami.

- § 7.2: W przypadku braku zgody na zbycie akcji imiennych spółka ma prawo w terminie 2 miesięcy od zgłoszenia spółce (na ręce zarządu) zamiaru zbycia akcji wskazać nabywcę, który nabędzie akcje po cenie ustalonej według wartości księgowej na dzień zgłoszenia zamiaru ich zbycia Termin zapłaty ceny za akcje wynosi 30 dni od dnia przeniesienia akcji na nabywcę.

- § 7.3: W braku wskazania przez spółkę nabywcy akcja imienna może być zbyta, z tym że nie może ona zostać zbyta na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną w stosunku do spółki.

Widać wyraźnie, że nie chodziło tu o samą zamianę akcji na okaziciela na akcje imienne, ale na ograniczenie możliwości obrotu akcjami w spółce przez uzależnienie rozporządzania akcjami od zgody spółki. Co więcej, w wypadku braku zgody spółki, akcje miały być zbyte według wartości księgowej, a nie wartości rynkowej. Stanowi to więc bardzo istotne ograniczenie praw akcjonariuszy, którzy wcześniej takimi ograniczeniami nie byli dotknięci. Nie znajdują uzasadnienia zeznania reprezentant pozwanego A. G., jakoby do zamiany akcji z okaziciela na imienne w 2015 r. doszło w celu uproszczenia procedur i obniżenia kosztów. Chcąc postępować zgodnie z prawem, w przypadku akcji na okaziciela spółka musiała dawać ogłoszenie w MSiG o walnych zgromadzeniach, a ogłoszenie dotyczące zgromadzenia na dzień 4 marca 2015 r. kosztowało kilkanaście tysięcy złotych, co w przypadku tak małej spółki jest bezsensownym kosztem, zwłaszcza, że wszyscy akcjonariusze się znają i funkcjonuje to tak, jakby faktycznie to były akcje imienne (k. 300). Tak naprawdę cel tej zmiany był zupełnie inny, przyznany przez reprezentant pozwanego w dalszej części

zeznań: „Taka zamiana akcji daje większą kontrolę w przypadku zbywania akcji. Chcieliśmy mieć kontrolę nad zbywaniem akcji, gdyż w momencie inwestowania w spółkę chce się mieć kontrolę nad tym, co się dzieje i kto jest udziałowcem. Bardzo baliśmy się pomysłów powodów sprzedania akcji spółce (...). Nikt w rodzinie G. nie zna się za bardzo na sprawach korporacyjnych, a właściciel G. jest powszechnie znany z przejęć i machlojek.” (k. 300). Widać więc wyraźnie, że celem omawianej uchwały było takie ograniczenie prawa powodów, aby podlegało ono kontroli akcjonariuszy większościowych z uwagi na ich próby wprowadzenia do spółki akcjonariusza z zewnątrz, co nie znajduje uzasadnienia.

Zgodzić się więc należało z zeznaniami powoda, że w statucie zablokowano powodom możliwość sprzedaży akcji spółki, gdyż musieliby wystąpić do spółki o zgodę na sprzedaż. Spółka mogła wyrazić zgodę lub nie, dodatkowo miała możliwość odkupienia akcji powodów po wartości księgowej, a państwo G. kupowali akcje spółki od pana S. i wcześniej za wielokrotność wartości księgowej, a nie za cenę równą wartości księgowej (k. 295). Powódka dodała zaś, że jej sytuacja osobista powoduje, że tym bardziej czuje się pokrzywdzona, ponieważ te akcje przypadły jej w udziale w wyniku podziału, po 30 latach małżeństwa. Te akcje miały być jej zabezpieczeniem na stare lata, źródłem ewentualnego dodatkowego dochodu. To zabezpieczenie finansowe wiązało się też z tym, że w przypadku konieczności mogła w sposób nieograniczony sprzedawać akcje, a po zmianie statutu zostało to mocno ograniczone przez konieczność uzyskania zgody zarządu na sprzedaż akcji, a w przypadku nieuzyskania takiej zgody, była możliwość sprzedaży akcjonariuszom, ale po cenie księgowej (k. 297-298). Uchwała, w wyniku której zamieniono akcje na okaziciela na akcje imienne, z ograniczeniem możliwości ich zbycia, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, chyba że zostaną wykazane uzasadnione przesłanki dla wprowadzenia takiego ograniczenia. Takie ograniczenie praw akcjonariuszy mniejszościowych nie znajdowało uzasadnienia w materiale dowodowym, a więc uchwała nr 3 w przedmiocie zamiany akcji na imienne była sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy (powodów). Zostały zatem w tym wypadku spełnione przesłanki wskazane w art. 422 § 1 k.s.h., w wyniku czego zaskarżony wyrok podlegał zmianie w części.

Dodać jedynie należy, że Sąd Apelacyjny oparł swoje ustalenia również na zeznaniach stron złożonych w postępowaniu apelacyjnym. Należało bowiem uzupełnić postępowanie dowodowe, zmierzając do ustalenia stanu osobowego akcjonariuszy pozwanej spółki, nabywania akcji spółki przez akcjonariuszy, w tym treści zaświadczenia z dnia 9 maja 2012 r. oraz przyczyn, dla których do statutu wprowadzono ograniczenia w zbywaniu akcji imiennych. Dwie pierwsze kwestie nie zmieniły się w stosunku do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, jako że ustalenia Sądu Apelacyjnego odnośnie do nabywania akcji spółki i stanu osobowego akcjonariuszy były dokładnie takie same, jak ustalenia Sądu Okręgowego. Natomiast zeznania reprezentant pozwanego w zakresie przyczyn wprowadzenia do statutu ograniczenia w zbywaniu akcji imiennych skutkowałą odmiennymi ustaleniami Sądu Apelacyjnego. O tym wszystkim była mowa powyżej. Generalnie bowiem Sąd Apelacyjny dał wiarę uzupełniającym zeznaniom stron, jako zgodnym z pozostałym materiałem dowodowym, poza niektórymi kwestiami, jak częściowo w zakresie podawanych przez reprezentant pozwanego przyczyn wprowadzenia ograniczeń w zbywaniu akcji imiennych.

Zmiana wyroku w odniesieniu do żądania głównego na korzyść pozwanego nie oznaczała konieczności zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, albowiem zastosowanie znajdował art. 100 zd. 2 k.p.c., gdyż powodowie wygrali ostatecznie sprawę w niewielkiej części (w odniesieniu do roszczenia ewentualnego w zakresie jednej uchwały).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach II i III sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., analogicznie jak w przypadku kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem apelacja strony powodowej została uwzględniona tylko w nieznaczącej części. Na koszty postępowania apelacyjnego strony pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, z uwagi na treść § 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r, poz. 1667).